Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, PIĄTEK 16 MAJA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 133

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwsi pionerzy socjalizmu.











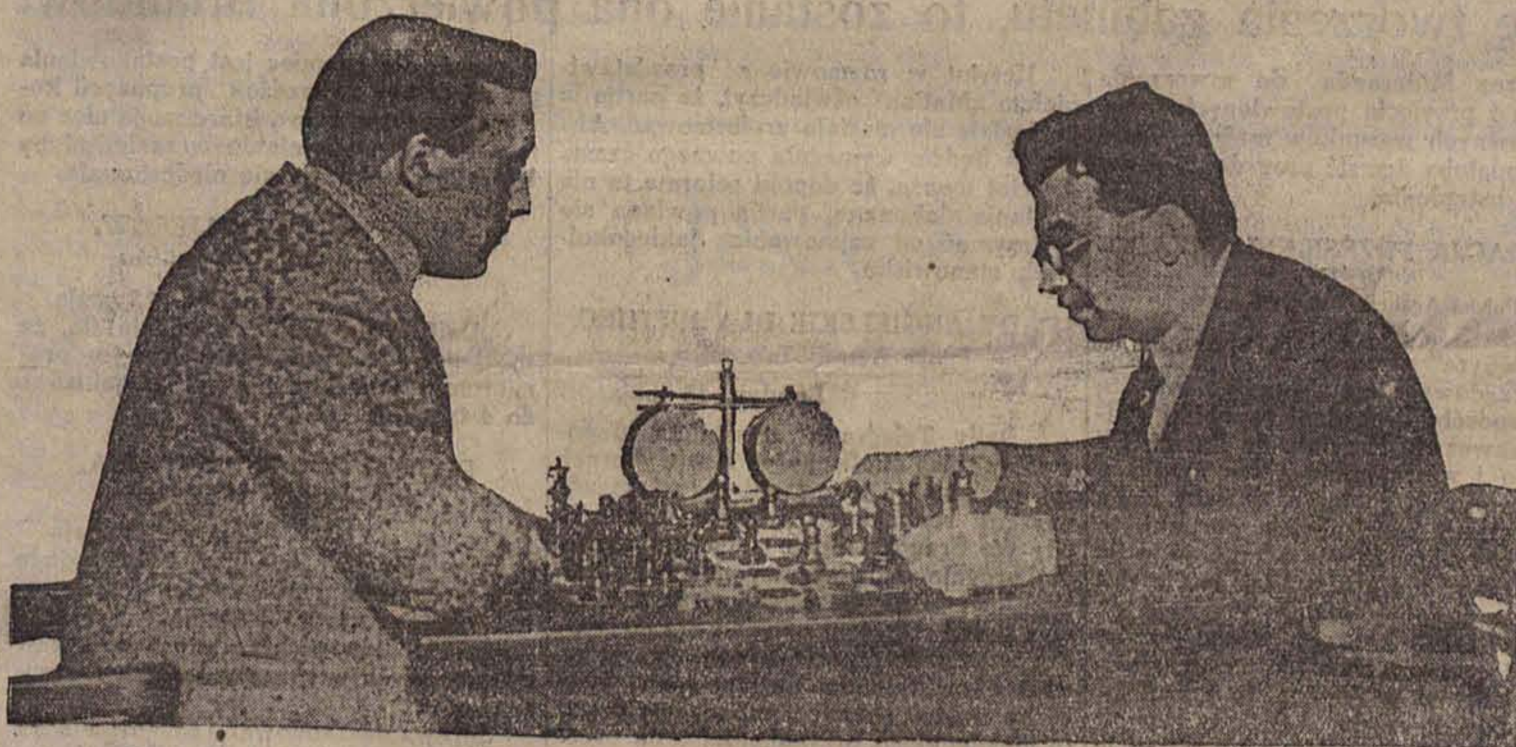
Thomas Morus, angielski kanclerz, autor słynnej „Utopji", która dała podwaliny idei socjalistycznej.

Jean Jack Rousseau, który w swym słynnym dziele: „Contrat social", stworzył teorję demokratycznej republiki.

Rouge del l'Isle, autor „Marseilleuse".

Joseph Proudhon, autor słynnej maksymy: „Każda własność jest kradzieżą".

Louis Blanc, francuski socjalista i słynny historyk, członek rewolucyjnego rządu w roku 1848.



Z turnieju szachowego w New-Yorku.

Reti (Austrja) —**Bogubow** (Rosja)

P. Chłapowski wrócił do Warszawy.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o 6.30 rano pociągiem z Poznania przybył do Warszawy pos. polski w Paryżu p. A. Chłapowski. P. Chłapowski opuścił Paryż w sobotę i ma wrócić z powrotem na swój posterunek dopiero w początkach czerwca.

Jest to niebywały skandal, aby poseł w zaprzyjaźnionym państwie nie był obecny przy tak ważnym akcie politycznym, jakim są wybory d oparlamentu i nie zdawał sobie sprawy z ważności i skutków tego aktu dla polityki międzynarodowej.

Należy się spodziewać, że wobec zwycięstwa socjalistów i zmienionej sytuacji politycznej we Francji, p. Chłapowski nie powróci już na swe stanowisko i odpowiedzialna placówka paryska zostanie obsadzona przez posła bardziej odpowiedniego i mogącego się łatwiej porozumieć z rządem lewicy francuskiej.

Rezygnacja p. Knolla.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem dowiedzieliśmy się o rezygnacji p. Romana Knolla z powierzonej mu misji utworzenia polskiej placówki dyplomatycznej w Angorze.

Powodem rezygnacji p. Knolla jest zatarg z administratorami z M. S. Z., którzy nie doceniają pilności i ważności reprezentacji Polski przy rządzie tureckim.

Duszenie kury, która znosi złote jajka.



A. Szyk.

Wczorajsze posiedzenie Senatu.

Warszawa, 15 maja.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu po przyjęciu ustawy **o pracy młodocianych i kobiet**, przystąpiono do dalszej dyskusji nad **ustawą o uwłaszczeniu b. czynszowników, długoletnich** dzierżawców i wolnych ludzi w województwach wschodnich

W dyskusji zabierali głos senatorka **Lewczanowska** (Klub ukraiński) **Krzyżanowski, Nowicki** („Wyzwolenie)" oraz sprawozdawca senator **Smólski**, podnosząc konieczność poczynienia zmian.

Ustawę przyjęto w głosowaniu ze zmianami komisji.

Nastepne posiedeznie Senatu 28 b. m.

Naprawa administracji na kresach.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dziś o 5 po poł. rozpoczyna się w prezydjum rady ministrów konferencja w sprawie naprawy administracji na Kresach. Weźmie w niej udział około 40 osób. Z tego połowa z kół parlamentarnych oraz komitet polityczny rady ministrów in corpore, komitet rzeczoznawców do spraw kresowych i szereg działaczy kresowych.

Zjazd zagai krótkiem przemówieniem programowym premjer Grabski.

Następnie wygłoszą referaty o naprawie stosunków w administracji i w szkolnictwie min. spraw wewnętrznych Huebner i oświecenia publicznego p. Miklaszewski. Obydwaj referenci zgłoszą imieniem rządu wnioski, które wedle naszych informacji idą w kierunku najszerszego uwzględnienia potrzeb miejscowej ludności tak w dziedzinie administracji, samorządu, jak i w dziedzinie oświaty i wyznań.

Po dyskusji zostaną wybrane komisje, które będą miały na celu skonkretyzowanie wniosków rządowych.

KOMISJA SEJMOWA W WIĘZIENIACH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Zgodnie z decyzją sejmowej komisji administracyjnej w dniu wczorajszem podkomisja dla zbadania stanu więziennictwa pod przewodnictwem posła Thugutta zwiedziła więzienie mokotowskie w Warszawie, gdzie odsiadują karę więźniowie polityczni.

Odpowiedź polska na notę Sowietów,

które podjęły się obrony ukraińców i białorusinów w Polsce.

Warszawa, 15 maja.

W dniu 15 b. m. p. minister spraw zagranicznych przesłał na ręce Leonidasa Oboleńskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, związku republik socjalistycznych rad notę treści następującej:

„Panie pośle! Zapoznawszy się z treścią noty z dnia 10 b. m. nr. 769, doręczonej przez komisarza ludowego spraw zagranicznych związku posłowi Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie, mam zaszczyt prosić Pana, panie pośle o zakomunikowanie swemu rządowi, co następuje:

Rząd Polski widzi się z przykrością zmuszonym oświadczyć, że nie można uznać treści wymien. noty za podstawę do roszczonej dyskusji. Nie wchodząc w ocenę podnoszonych pod pretekstem art. 7 traktatu ryskiego zarzutów rząd polski z całą stanowczośią odrzuca je, jako próbę wmieszania się do wewnętrznych spraw państwa polskiego.

Rząd polski zastrzega się kategorycznie przeciwko niepowołanej i w stosunkach dyplomatycznych niepraktykowanej krytyce wystąpień prezydenta Rzeczypospolitej polskiej i wyższych władz polskich w sprawach nie dotyczących wzajemnych stosunków między Polską a Zw. S. S. R.

Rząd polski nie może nie wyrazić swego zdziwienia, że Związek występuje w obronie rzekomo krępowanych w Polsce wolności obywatelskich i kulturalno - religijnych mniejszości narodowych, podczas gdy na terenie Związku obywatele zarówno mniejszości, jak i większości narodowych poszczególnych republik wolności tych są pozbawieni.

Wobec powyższego, rząd polski widzi się zmuszonym oświadczyć, iż na przyszłość nieuzasadnione i niedopuszczalne roszczenia rządu Związku S. S. R. z tytułu art. 7 traktatu ryskiego pozostawać będą bez odpowiedzi.

Rząd polski pozwala sobie przytem zwrócić uwagę rządu Związku, że osiągnięcie najbardziej normalnego ukształtowania wzajemnych stosunków, dobrego sąsiedztwa między Polską a Związkiem na których rządowi polskiemu zależy, z pewnością nie mniej, niż rządowi Związku, jest do uzyskania nie przez stawianie nieuprawnionych roszczeń i pretensji, lecz na drodze lojalnego i ścisłego wykonaia wszystkich wzajemnych zobowiązań, wypływających z traktatu ryskiego.

Racz Pan przyjąć, Panie pośle, wyraz mego głębokiego szacunku.

(—) Maurycy Zamoyski.
minister spraw zagranicznych.

Formowanie nowego rządu we Francji.

O ile Herriot odrzuci misję tworzenia gabinetu, to zostanie ona powierzona Briandowi

Paryż, 15 maja.
Polska Agencja Telegraficzna

Rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji nastąpić może natychmiast po odbywającym się kongresie partji socjalistycznych, na którem rozstrzygniętą zostanie sprawa wzięcia lub nie wzięcia udziału w rządzie wszech - socjalistycznym.

Wśród przywódców socjalistycznych Leon Blum brani stanowiska niewstępowania socjalistów do nowego gabinetu, podczas gdy Paweł Boncourt broni stanowiska przeciwnego.

Przyjazd Herriota do Paryża spodziewany jest w następnym tygodniu. W kołach politycznych sądzą, że Poincare w rozmowie z prezydentem republiki wskaże na Herriota, jako na swego domniemanego następcę. Prezydent republiki przed powierzeniem Herriotowi misji utworzenia gabinetu postawi pewne warunki, a w razie nieprzyjęcia ich misję utworzenia nowego gabinetu ma powierzyć Briandowi.

Akcja kół lewicowych w kierunku obalenia Milleranda posiłkuje się taktyką, że przywódcy lewicowi, wzywani kolejno przez Milleranda do utworzenia gabinetu i przyjęcia postawionych przez niego pewnych warunków mają je odrzucić, co miałoby zmusić prezydenta republiki do ustąpienia.

LIKWIDACJA PRZESILENIA RZĄDOWEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.
Paryż, 15 maja.

„L'Oeuvre" pisze, że likwidacja przesilenia rządowego ma się odbyć w następujący sposób: Prezydent republiki Millerand zawezwie Herriota do Pałacu Elizejskiego i zaproponuje mu przyjęcia misji utworzenia gabinetu. O ileby Millerand postawił jakiekolwiek warunki, to Herriot prawdopodobnie odrzuci je, o ile zaś Millerand nie postawi ich to Herriot zawezwie socjalistów do wstąpienia do gabinetu. Jeżeli kongres socjalistyczny w dniu 1 czerwca wypowie się za udziałem socjalistów w rządzie, to kartel lewicy wstąpi do rządu. O ileby Herriot z jakichkolwiek powodów odrzucił misję utworzenia gabinetu, to Millerand zwróci się prawdopodobnie do Brianda z tą samą propozycją.

Herriot w rozmowie z przedstawicielem „Matina" oświadczył, że partja jego będzie się musiała zreformować. Akcja ta będzie wymagała pewnego czasu. Herriot uważa, że dopóki reforma ta nie zostanie dokonaną, partja powinna się wstrzymać od zajmowania jakiegokolwiek stanowiska.

RADY ANGIELSKIE DLA NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 15 maja.

„Daily Telegraph" uważa za niepomyślny zbieg okoliczności, iż w wyborach do parlamentu niemieckiego większość uzyskali reakcjoniści właśnie w chwili, gdy we Francji istnieje najlepsza okazja dla uregulowania sprawy odszkodowań.

„Westminster Gazette" ostrzega Niemców przed zajęciem odmownego stanowiska w sprawie raportów rzeczoznawców, gdyż nieuniknionem następstwem tego byłby upadek Niemiec, zniszczenie kredytu niemieckiego przynajmniej na przeciąg jednego pokolenia oraz przedłużenie okupacji Nadrenji.

„Westminster Gazetta" zauważa zbawiennem dla Niemiec jest postanowienie przyjęcia bez zastrzeżeń propozycji komisji rzeczoznawców, które mogą ulec poprawkom i uzupełnieniu w razie, gdyby w praktyce okazały się niedoskonałe.

SPOTKANIE PREMJERÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 15 maja.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że spotkanie Mac Donalda z nowym premjerem francuskim nastąpi za jakieś ? do 4 tygodnie.

DŁUGI I ODSZKODOWANIA.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 15 maja.

Mac Donald oświadczył w izbie gmin że przed zwołaniem konferencji w sprawie długów międzysojuszniczych należy omówić postanowienia, dotyczące spraw podnoszonych w sprawozdaniach rzeczoznawców.

Sprawa odszkodowań i długów międzysojuszniczych, zdaniem Mac Donalda, są oddzielone i łączenie ich jest dziś niemożliwem.

Likwidacja zatargu niemiecko-sowieckiego.

Berlin, 15 maja.
Polska Agencja Telegraficzna

Między posłem niemieckim w Rosji Brockford - Rantzauem a rządem sowieckim odbywają się w ostatnich dniach narady. Żądania rosyjskie zostały ujęte w nocie, która dziś przedstawiona zostanie rządowi niemieckiemu. Żądania rosyjskie przedstawiają się następująco: wyrażenie przez rząd Rzeszy ubolewania z powodu zachowania się policji, uznanie eksterytorjalności rosyskiej reprezentacji handlowej, jako gwarancji niepowtarzania się podobnych zajść, jakie miały miejsce w dniu 3 maja r. b., ukaranie inicjatorów i kierowników rewizji i udzielenie odszkodowania za szkody.

Żądania rosyjskie są przedmiotem wymiany zdań między rosyjskim przedstawicielem w Berlinie Gradowskim i ministrem Stresemannem.

Pisma nacjonalistyczno - radykalne, jak „Deutsche Zeitung" i „Deutsche Tageszeitung" pochwalają te koła przemysłowe, które zajmują stanowisko negatywne w stosunku do planu rzeczoznawców.

ROZŁAM WŚRÓD PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 15 maja.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu związków niemieckich przemysłowców Rzeszy grupa przemysłowców, którzy wypowiedzieli się za planem rzeczoznawców, oderwała się od związku i utworzyła samodzielny związek. Grupa ta zamierza przed zebraniem się parlamentu zwołać do Berlina zebranie, na którem zajmie stanowisko w sprawie planu rzeczoznawców.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.
Dortmund, 15 maja.

Z 7 tysięcy robotników w hutach żelaznych i fabrykach Hoescha zwolniono 4 tysiące z powodu braku środków opałowych.

LUDOWCY NIE UTWORZĄ BLOKU Z NACJONALISTAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 15 maja.

Wczoraj odbyła się tu konferencja parlamentarnej frakcji partji ludowej. W czasie konferencji zabierali głos Stresemann i wice kanclerz Jarres.

Rezolucja ogłoszona po tej dyskusji, pochwala politykę reparacyjną rządu. Co się tyczy stworzenia nowego gabinetu, rezolucja podkreśla konieczność zjednoczenia patrji, stojących na gruncie wykonania projektu rzeczoznawców, uważając, iż stworzenie bloku z nacjonalistami zaniemożliwe.

Z powyższych rezolucji wynika, że partja ludowa nie odrzuca udziału socjalistów w rządzie.

NOWY GABINET W JAPONJI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Londyn, 15 maja.

Według doniesień „Timesa", gabinet japoński ustąpi dopiero po uroczystościach weselnych następcy tronu. Jako kandydata na premjera gabinetu wymieniają tutaj Kato.

WYSTAWA MIEDZYNARODOWA W TURCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.
Berlin, 15 maja.

Według doniesień w Konstantynopola została otwarta w Adenie pierwsza wystawa turecka, w której bierze udział szereg firm zagranicznych.

Nr. 133 REPUBLIKA 16 maja 1924

Francja i Niemcy po wyborach.

Najwięksi entuzjaści postępu nie mogli się spodziewać takiego powodzenia wyborczego, jakie lewica osiągnęła we Francji faktycznie. Zwycięstwo militarne przyprawia częstokroć ludność o zawrót głowy i zapewnia triumf szowinizmowi, a skoro dla szowinizmu powstaje grunt wdzięczny, tysiące najmitów słowa i pióra karmi społeczeństwo tą trucizną. Tak było we Francji od czasu zakończenia wojny.

Ostatnio nacjonaliści usiłowali uczynić atut z wyniku wyborów niemieckich i przesadziwszy powodzenie nacjonalizmu niemieckiego, straszyli wyborców uporem odwetu. Nic to wszakże nie pomogło. Społeczeństwo francuskie okazało się zbyt dojrzałe, ażeby dać się otumanić po raz drugi. Spadek franka, drożyzna, nieznośne brzemię podatkowe, korupcja i Europa bez pokoju — oto fakty, które lepiej atestowały gospodarkę reakcji niż wszelkie jej piękne frazesy. Na tle tych opłakanych wydarzeń lewica francuska miała już ułatwione zadanie agitacyjne, wysuwając hasła zgodnego współżycia narodów na zewnątrz oraz reform społecznych nawewnątrz. A sukces lewicy francuskiej po wyborach niemieckich, dowodzi, że tem większe byłoby jej zwycięstwo, gdyby te wybory odbyły się przed wyborami niemieckiemi t. j. bezpośrednio po zapanowaniu Labour Party w Anglji.

Co się tyczy konkretnej sprawy utworzenia gabinetu, to wprawdzie sama lewica ma tylko nieznaczną większość, bo na współpracę komunistów liczyć nie można, ale i w gronie stronnictw, które szły do wyborów pod firmą bloku narodowego znajdują się grupy, które niezawodnie przyłączą się do lewicy, do której dawniej należały. W każdym razie, ktokolwiek stanie na czele gabinetu, będzie on musiał uprawiać politykę w duchu lewicowym, a w jakiej to się ujawni formie, wkrótce stanie się wiadomem.

Natomiast konkretniejsze szczegóły znane już są o zamierzeniach grup poselskich w Niemczech, jakkolwiek i tu sytuacja ułoży się ostatecznie dopiero teraz, po dowiedzeniu się o wyniku wyborów w Niemczech. Właśnie w oczekiwaniu tego rezultatu otwarcie nowego Reichstagu wyznaczono na koniec maja. Wynik wyborów nie jest dla niemieckiego centrolewu tak niepomyślny, jak starała się dotychczas przedstawiać tendencyjnie reakcja. Tak zwana „wielka koalicja", stojąca niewzruszenie na gruncie raportu rzeczoznawców rozporządza 252 mandatami, podczas gdy opozycja składająca się z nacjonalistów, faszystów i komunistów posiada 215 głosów. O tem, ażeby przeciwnicy raportu mogli sami rządzić, nawet gdyby mieli większość, nie może być mowy, bo nic pozytywnego ich ze sobą nie łączy. Gdyby więc niemiecko-narodowi zjednoczyli się ze związkiem agrarnym w jedną partję, ażeby stanowić stronnictwo największe, któremu należy powierzyć mandat utworzenia rządu, to w najlepszym razie t. j. gdyby chcieli się tego podjąć i liczyli na powodzenie, musieliby się zwrócić do członków dotychczasowej koalicji, czyli stanąć na gruncie raportu. Ale to jest mało prawdopodobne, wskutek czego mandat utworzenia rządu przypada kolejno największej partji, czyli socjalistom.

Trudność natomiast tkwi w czem innem. Wiele rozstrzygnięć raportu wymaga zgody większości kwalifikowanej 2/3 głosów, a więc pomoc niemiecko-narodowych może okazać się potrzebną. Ale sprzeciw ich w tej mierze uważa się za całkowicie wykluczony. Pominąwszy, iż odrazu było wiadomo, że w ich stanowisku „nieprzejednanem" było dużo demagogji wyborczej, wskazuje się obecnie konkretnie na zwrot w ich zapatrywaniu. Zwrot ten ułatwiła im śmierć przywódcy — Helfericha przy katastrofie kolejowej. Teraz podkreśla się, że buńczuczne odrzucenie przez nacjonalistów raportu sprawozdawców, zaraz po jego ogłoszeniu, jako „drugiego traktatu wersalskiego", położyć należy na karb osobistej presji Helfericha. Teraźniejszy zaś ich leader b. minister, Hergt, w artykule wydrukowanym po wyborach mówi już o konieczności jaknajśpieszniejszego porozumienia się z „wrogami Niemiec". Artykuł ten, nie bacząc na liczne w nim zastrzeżenia, uważany jest za chęć zerwania z opozycyjnością nieprzejednaną i wkroczenia na drogę kompromisu. O różnicy zdań w łonie stronnictwa deutsch nationalów mówiono zresztą i przed wyborami. Jeżeli zaś było tak dotychczas, gdy reakcja niemiecka liczyła na zadraźnienie stosunków przez reakcję francuską to tembardziej nacjonaliści niemieccy muszą uledz teraz po zwycięstwie we Francji lewicy, bo gdyby się okazali zbyt upartymi, to prezydent Ebert może rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory, przy których reakcja przepadnie z kretesem.

W celu rychłego załatwienia najbliższych problemów polityki zagranicznej, kanclerz Marks, przywódca wielkiej koalicji, zamierza stosować taktykę następującą. Do dymisji on się nie poda, lecz stanie przed parlamentem, ubiegając się o zaufanie, które niewątpliwie otrzyma, co będzie odrazu symbolem aprobowania raportu. Następnie liczy on także na uzyskanie większości kwalifikowanej w miarę konieczności uchwalenia ustaw związanych z raportem. Dopiero gdy sprawy zagraniczne zostaną załatwione i gdy wypadnie przystąpić do polityki wewnętrznej, stanie się aktualną kwestja zmiany rządu, a wówczas możliwe są rozmaite kombinacje.

Wybory niemieckie ocenia się u nas głównie ze stanowiska stosunku do raportu. Ale są one znamienne i pod innym względem: uderza w nich sukces stronnictw robotniczych. Na 467 posłów wybrano 100 socjalistów, 64 komunistów oraz 32 deutsch-völkische. O tej ostatniej grupie trzeba powiedzieć, że obok skrajnego nacjonalizmu zapowiadało ono także bezwzględną walkę z kapitałem. Co się tyczy komunistów, to Teodor Wolff o nich pisze: „W każdym razie trzeba wziąć pod uwagę, że dzisiejsi komuniści są to wczorajsi socjaliści niezależni, którzy się przedtem połączyli z socjalistami większościowymi, a teraz znowu się od nich oddzielają. To samo zjawisko obserwujemy we Francji, gdzie wybrano 102 socjalistów, 29 komunistów, nie mówiąc o tem, że 127 głosów otrzymały rozmaite grupy „radykałów socjalistycznych", a 39 głosów — „republikanie socjalistyczni", które to partje nie są wprawdzie socjalistyczne w ściśłem znaczeniu tego słowa, ale bądź co bądź mają w swym programie szerokie reformy socjalne w granicach ustroju kapitalistycznego. Jeżeli dodamy wreszcie triumf Labour Party w Anglji oraz socjalistów w niektórych państwach pomniejszych, to jasnem się staje że opinja proletarjatu zwolna poczyna być w całej Europie czynnikiem rozstrzygającym. Dla Polski wynik wyborów niemieckich, a zwłaszcza francuskich oraz perspektywa współdziałania narodów zamiast dotychczasowego współzawodnictwa będzie się musiał stać przełomowym punktem zwrotnym zarówno odnośnie do polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

Admonitor.

Jeszcze jedna nieudana ustawa.

Waloryzacja wierzytelności przedwojennych.

Gdyby jeszcze ktoś wątpił, że nad prawami wszelkich innych warstw górują u nas interesy obszarników i kamieniczników, to przekona go o tem przyjęty przez radę ministrów projekt rozporządzenia o przerachowaniu wierzytelności przedwojennych. Rozporządzenie to wywłaszcza poprostu na rzecz bogatych posiadaczy nieruchomości — mało zamożnych ciułaczy, którzy hołdując cennej dla państwa cnocie oszczędności, lokowali swe fundusze na skromny procent.

Przed rozwiązaniem tej kwestji zwrócono uwagę, że wszelka redukcja wierzytelności byłaby w sprzeczności z konstytucją, gdyż stanowiłaby zamach na własność prywatną. Dodać przytem trzeba, że nawet w przyszłem państwie socjalistycznem przewidziane jest tylko wywłaszczenie na rzecz państwa, nigdy zaś wywłaszczenie ubogich na rzecz bogaczy. Dopomożenie więc posiadaczom do urządzenia bankructwa i do rzucenia wierzycielom ochłapu w wysokości 50—10 procent nie podniesie wiary w naszą praworządność. Co się tyczy sanacji skarbu, to stwierdzono niejednokrotnie, że sanacja nie zyska trwałości, o ile nie ożywi się kredytu, a odrodzenie kredytu rozpoczyna się od przywrócenia kredytu hipotecznego, jako przedstawiającego dla wierzyciela największą rękojmię.

Tu właśnie zbliżamy się do motywów rozporządzenia, które nie wytrzymują krytyki odnośnie do wierzytelności też ważniejszych i obalają wszelką gwarancję na przyszłość. Dla uwypuklenia tych wad poprzestaniemy na omówieniu wierzytelności hipotecznych, przy których popełniono niesprawiedliwość najbardziej krzyczącą. Jeżeli ktoś komuś pożyczał jakieś sumy, to jest on bądź wierzycielem, bądź wspólnikiem. Wierzyciela postronnego z pewnością nie obchodzi stan interesów swego dłużnika, bo nie partycypuje w zyskach, nie jest zmuszony do brania udziału w stratach. Jeżeli zaś dłużnik płacić nie może lub nie chce, majątek jego podlega spieniężeniu na podstawie jego istotnej wartości, przyczem nikt nie może zmusić wierzyciela do sprzedaży majątku dłużnika w czasie, gdy jest on chwilowo wart mniej, lecz wierzyciel może zaczekać, aż wartość tego majątku podniesie się do rozmiarów normalnych, które umożliwią otrzymanie całej należności. Ale gdyby nawet uznać, że wierzyciel hipoteczny jest wspólnikiem właściciela nieruchomości, to i wtedy pozbycie się wspólnika nie może nastąpić na mocy jakiegoś przymusowego szacunku urzędowego, lecz interes podlegać musi prawidłowej likwidacji według oceny realnej.

„Przy określaniu miary waloryzacji — głosi komentarz — miano na widoku ogólne zubożenie społeczeństwa, a zwłaszcza poszczególnych kategorji dłużników. A czy wierzyciele hipoteczni, którzy od kilku lat nie otrzymywali ani grosza procentu nie zubożeli, czy nie zadłużyli się, aby żyć. Nadto zubożenie dłużników jest tylko chwilowe, a zatem redukcja mogłaby dotyczyć tylko tych wierzycieli, którzy żądają spłaty należności natychmiast, czemu jednak mają dostać ochłap ci, którzy zgadzają się czekać lat parę, gdy wartość nieruchomości nietylko dosięgnie wysokości przedwojennej, lecz ją z pewnością przewyższy w dwójnasób, jak to się dzieje ze wszystkiemi innemi przedmiotami. Co się tyczy „ograniczeń prawnych, które obniżyły dochodowość i wartość poszczególnych rodzajów majątku (ochrona lokatorów etc.)" to przecież ograniczenia te poszły na rachunek wierzycieli, gdyż za to, że lokator płacił mało komornego, wierzyciel nie otrzymał wcale procentu, czyli kamienicznik jeszcze na nim zarobił. Co to jednak wszystko ma wspólnego z samym długiem, który nie jest odpowiednikiem do dochodów z nieruchomości, lecz do niej samej? Z tego samego powodu niesłusznie jest rozróżnianie między nieruchomością wiejską a miejską i zredukowania wierzytelności zabezpieczonych na tej ostatniej o połowę dlatego, że w mieście obowiązuje ochrona lokatorów. Przecież ochrona lokatorów w sensie obniżenia komornego w porównaniu z normą przedwojenną stopniowo słabnie, a od wierzycieli chce się aby podarowali trzy czwarte swej należytości na zawsze.

Wreszcie ustawa zawiera jedną wielką lukę. Nigdzie nie jest powiedziane, że dług, na żądanie wierzyciela podlega natychmiastowej spłacie. Trudno to uważać za przeoczenie, przyczem krążą pogłoski, że dłużnicy zabiegają o przyznanie im moratorjum na lat 10. Gdyby tak istotnie się stało, to motywy rozporządzenia straciłyby całą resztę zdrowego sensu, bo jeśli spłata ma nastąpić dopiero za lat kilka, to i całe rozstrzygnięcie należałoby odłożyć i pojąć je w następstwie zgodnie z ówczesną konjunkturą.

Zachodzi także pytanie, czy rozporządzenie to wogóle wejdzie w życie ze względu nato, że ono jawnie narusza prywatną własność. Toć całkiem podobne rozporządzenie o spłacie złotego rubla sumą mk. 2.16 wydano parę lat temu (i przy dawnym kursie marki nie była to spłata gorsza), a jednak sąd najwyższy sprzeciwił się ówczesnej ustawie i została ona na papierze. Czy nie należałoby tedy poddać tego rozporządzenia dyskusji sejmowej, aby nie pomnożyć liczby ustaw nieudanych i niewykonalnych?

W. R.

Socjaliści amerykańscy żądają rewizji traktatu wersalskiego.

Waszyngton, 14 maja.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki".

Poseł socjalistyczny Berger, zgłosił wczoraj rezolucję, domagającą się od prezydenta Stanów Zjednoczonych, by zwołał międzynarodową konferencję celem rewizji traktatu wersalskiego w myśl znanych 14 punktów Wilsona.

Poseł ten żąda utworzenia neutralnej komisji rzeczoznawców, któraby rozstrzygnęła sprawę długów wojennych oraz zbadała akta tajne rządów ententy.

TARDIEU POBITY NA GŁOWĘ

Paryż, 15 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Echo Nationale", organ Clemenceau przestaje wychodzić jutro.

Jednak dyrektor tego pisma Tardieu który przepadł przy wyborach, zaprzeczył pogłoskom o swoim wyjeździe do Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości sportowe.

43 PAŃSTWA NA OLIMPJADZIE W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

W zawodach olimpijskich weźmie udział 43 państw; dotychczas zapisały się: Polska, Argentyna, Austrja, Australja, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Kanada, Chile Chiny, Kolumbja, Kuba, Danja, Egipt, Hiszpanja, Estonja, Stany Zjednoczone, Finlandja, Francja, Wielka Brytanja, Grecja, Haiti, Holandja, Węgry, Indje, Irlandja, Włochy, Japonja, Łotwa, Litwa Luxemburg, Meksyk, Monaco, Norwegja, Nowa Zelandja, Rumunja, Afryka Południowa, Szwecja, Szwajcarja, Turcja Urugwaj, Jugosławja i Czechosłowacja.

Komisja techniczna w porozumieniu z komitetem igrzysk olimpijskich postanowiła termin losowania zawodów piłki nożnej wyznaczyć na dzień 16 bm., a nie jak to początkowo proponowano w dniu 25 maja.

OLIMPJADA 1928 R. W LOS ANGELOS.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 15 maja.

Do Paryża prybył z Los Angelos p. Stahley Andersen i zamierza uczynić wszelkie wysiłki, aby następna Olimpjada w r. 1928 odbyła się nie w Amsterdamie, lecz w Los Angelos, które jest wyznaczone miejscem Olimpjady dopiero w r. 1932. Podobno Amsterdam zgadza się na propozycję p. Stahley. Los Angelos słynne ze swego cudownego klimatu ma prześliczne położenie, jest centralą amerykańskiego przemysłu filmowego i posiada stadjon dla 75.000 widzów, zbudowany za sumę 2 i pół miljona dolarów.

TYDZIEŃ OLIMPIJSKI ODŁOŻONY.

Zapowiedziana na przyszły tydzień zbiórka olimpijska, została przez P. K. I. O. odłożona na czerwiec.

TRENER ANGIELSKI O ZAWODACH Z CZECHAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 14 maja.

Kapitan G. Matham, trener angielskiego klubu piłki nożnej Cardiff-City wyraził się w rozmowie z jednym ze współpracowników pism wiedeńskich następująco o zawodach swej drużyny z Czechami w Pradze: Przedewszystkiem niezadowolony jestem z sędziów czeskich, którzy nie idą za piłką, lecz wyroki swoje wydają na wielką odległość. Zawody z drużynami czeskimi uważam za gre piękną i wysokiej klasy. Wogóle piłka nożna w Pradze stoi na bardzo wysokim poziomie. Pierwsze niepowodzenia angielskiej drużyny na kontynencie kapitan Metham tłumaczy tem, że boisko w Pradze jest bardzo twarde, podczas gdy Anglicy w swojej ojczyźnie mają zwykle boiska bardzo elastyczne i pokryte trawą. Każdy krok angielskich piłkarzy na takim terenie sprawia im wprost ból, przyczem tracą oni swoją elastyczność i panowanie nad sytuacją.

MISTRZOSTWO WIEDNIA.

Walka o mistrzostwo we Wiedniu przechodzi najróżnorodniejsze koleje. Niemal każda niedziela przynosi niespodzianki i raz za razem inna drużyna stoi u szczytu tabeli.

Obecnie przednie miejsce zajmują Amatorzy.

Amatorzy posiadają już wyrobioną markę w świecie sportowym.

Należą oni do jednej z najładniej grających drużyn na kontynencie.

Drugie miejsce posiada Vienna, która łódzkim sportowcom jest znana ze swych występów z Unionem i Turystami.

Na trzecim miejscu stoi Rapid, kilkakrotny mistrz Austrji.

Obecnie jest Rapid znacznie omłodzony i dlatego nie jest zbyt groźnym przeciwnikiem dla czołowych drużyn wiedeńskich.

Kto zostanie ostatecznie mistrzem Austrji, jeszcze dziś nie wiadomo.

SZTOKHOLM — MAŁOPOLSKA.

Zapowiedziane zawody Sztokholm z Krakowem nie mogą się odbyć ze względu na to, że w polskiej drużynie olimpijskiej znajduje się tylko dziesięciu graczy krakowskich.

Wobec tego postanowił K. Z. O. P. N. urządzić w Sztokholmie zawody z Małopolską.

Kredyty rządowe dla przemysłu.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W dniu 14 bm. w Min. Skarbu pod przewodnictwem wice-ministra Cz. Klarnera obradowała komisja rady gospodarczej do spraw kredytu. Pierwsze posiedzenie swe komisja poświęciała zbadaniu obecnej sytuacji kredytowej i wpływu jej na poszczególne gałęzie życia gospodarczego oraz gospodarstwa narodowego. Charakteryzowali sytuację kredytową następujący rzeczoznawcy pp. Szymański (przem. włóknisty) Surzycki (przem. hutniczy) Okolski (przem. metalurgiczny), poseł Szydłowski (przem. naftowy), Natanson (przem. chemiczny i papierniczy) Bataglia (przem. drzewny), Sagajło (przem. węglowy Zagł. Dąbrowskiego) Epstein (przem. Zachodn. Małopolski), wreszcie Fudakowski (rolnictwo) i Jaroszyński (rolnictwo na kresach wschodnich).

Mówcy podkreślili trudności wynikające z wysokiej stopy procentowej co wedle ich przypuszczalnych obliczeń podraża koszty produkcji w granicach 10—30 proc., wywołuje stagnację na rynku wewnętrznym i tamuje eksport. Przedstawicie rolnictwa wskazywali, iż trudności, jakie odczuwa dotyczą również rolnictwa zwłaszcza na kresach wschodn. w związku z rozbudową powojenną i w Wielkopolsce, gdzie utrzymanie kultury rolnej na wysokim poziomie jest trudne wskutek braku kredytu na zakup nawozów.

Dalszy ciąg obrad komisji wyznaczono na dzień 15 bm. na godz. 6-tą pp. Przedmiotem obrad będzie polityka kredytowa i rola Banku Polskiego oraz prywatnych banków krajowych w okresie reformy walutowej.

W nadchodzący poniedziałek 19 bm. o godz. 11-ej rano w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbędzie się posiedzenie wyłonionej z rady gospodarczej Komisji do spraw kosztów produkcji oraz spraw celnych.

—x—

ROSYJSKI HANDEL ZAGRANICZNY.

Moskwa, 15 maja.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Funt angielski w ostatnim okresie ciągle zwyżkuje, podczas gdy kilka dni temu płacono jeszcze 8 rubli 36 kopiejek za funt szterlingów, dziś żądano już 8 rubli 56 kopiejek. Znacznej zniżce uległy dolary amerykańskie. Dolar kosztuje dziś 1 rubel 94,2 kopiejki.

W stosunkach handlowych Rosji sowieckiej z państwami Zachodu zaszedł również znamienny zwrot od czasu konfliktu niemiecko-sowieckiego. Rosja stara się obecnie nawiązać rozległe stosunki z Anglją i Ameryką.

Interesujące wobec tego będą dane statystyczne o handlu rosyjskim z powyższymi krajami.

Wywóz z Rosji do Anglji w styczniu r. b. obliczono na sumę 1.217.?99, w lutym na 612.868, w marcu na 433.297 funtów szterlingów. Wartość wywiezionych z Anglji do Rosji towarów wynosi w styczniu r. b. 138.641, w lutym 136.937 i w marcu 33.018 funtów szterlingów.

Stany Zjednoczone eksportowały do Rosji w marcu r. b. towarów na ogólną sumę 2.930.000 dolarów, natomiast wartość towarów rosyjskich eksportowanych do Ameryki wynosiła 680.000 dolarów.

LOT DOOKOŁA ŚWIATA

Paryż, 15 maja.

Lotnik Pelletier d'Oisy, który wyjechał z Sigonu wczoraj o godz. 7.20 rano przybył do Hanoi o godz. 14.40 przebywając przestrzeń 1300 klm. mimo burzy. Ludność oraz władze Hannoi przyjęły entuzjastycznie śmiałego lotnika, który przebył już 14300 klm. w 12 etapach przyczem cała podróż trwała 20 dni.

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA BUKARESZTU.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Londyn, 14 maja.

„Daily Maill“ donosi, iż sfery bankowe gotowe są udzielić pożyczki Bukareszttowi. Żądają jednak, by zaniechane zostało skreślenie notowań giełdowych pożyczki tegoż miasta z roku 1913.

Czy Lenin może się obejść bez p. Cynarskiego.

Rada miejska zignorowała potrzeby Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Nowy podatek mieszkaniowy ma przynieść miastu 2 miljony złotych.

Wrażenia ogólne.

Pierwsze „poświąteczne“ posiedzenie naszych ojców miasta odbyło się w względnie spokojnej atmosferze, której nie potrafił nawet zmącić zły humor teatromanów prez. Cynarskiego i ław. Kruczkowskiego oburzonych na prezydjum rady i na dyrekcję teatru, za wystawienie premjery i zwołanie rady w jednym i tym samym dniu to uniemożliwiło tym panom ujrzenie „Lenina“.

Ale natura pociągnęła magistrackiego wilka do teatralnego lasu i w środku posiedzenia ulotnili się oni po angielsku do teatru...

Na posiedzeniu wczorajszym po dziewięciomiesięcznych bólach porodowych nastąpiło rozwiązanie sprawy subsydjum dla Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej.

Mysz porodziła górę — i rada miejska na wniosek p. Bartczaka przyznała filharmonji aż miljard marek jednorazowego subsydjum, podczas, gdy urzędowy protektor łódzkiej orkiestry filharmonicznej ławnik Kruczkowski zamierza wnieść o 15-o miljardowe subsydjum... dla uniwersytetu lubelskiego.

Pan Kruczkowski twierdzi wogóle, iż łódzka orkiestra filharmoinczna nie potrzebuje subsydjum...

Okazało się, iż p. Kruczkowski wogóle nie był na posiedzeniu zarządu Ł. O. F., aczkolwiek kilkakrotnie był na nie zaproszony...

Pan Kruczkowski uważał za stosowniejsze i bardziej celowe szerzenie kultury, na zjazdach rzeźników i gastronomów gdzie oprócz pokarmu duchowego dawano i bardziej realny posiłek...

Dyskusja nad subsydjum dla Ł.O.F. obfitowała nader w humorystyczne momenty, które udowodniły, iż dla naszej rady poza sprawami ich interesów partyjnych nie istnieją żadne bogi, godne ich hołdów.

Radny Nowacki po ferjach które dlań jako dla nauczyciela powszechnego były podwónemi ferjami, nabrał wiele sił i rezonu...

Pouczał on nawet wczoraj przewoniczącego posła Rosenblatta, którego względnie bezstronne traktowanie opozycji, nie zdobyło aplauzu frakcji większości...

Dość charakterystycznym był incydent między nieurzędującym przewodniczącym p. Fichną i r. Poznańskim, który zadał niedyskretne pytanie ile kosztowała wyprawa p. Fichny do Genewy...

Ten „brak“ taktu oburzył p. Fichnę, który oświadczył, iż rachunki z jego podróży są do przejrzenia w wydziale finansowo-obrachunkowym.

Pomijając już fakt, iż do odpowiedzi na interpelacje uprawnione jest tylko urzędujące prezydjum i magistrat, podkreślić musimy nietakt pana Fichny, który występuje w obronie swoich własnych osobistych spraw.

Naogół pan Fichna przybiera zarówno wobec rady jak i urzędującego prezydjum niedopuszczalny ton mentorski.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 11 po wyczerpaniu porządku dziennego z powodu braku quorum, spowodowanego rejteradą z sali obrad koła narodowego, które poszło za przykładem swych magistrackich menerów, stawiających wyżej „obowiązki“ teatralne ponad sprawy miejskie.

Galerja była wypełniona przez rzesze młodocianych panienek w wieku od lat 13 do 16.

Są to zapewne uczenice p. Cynarskiego, które podziwiają swego mistrza, przemawiającego ex magistracka cathedra...

Wac. Pol.

Przebieg posiedzenia.

MAGISTRAT KANALIZUJE ŁÓDŹ... PLANAMI.

R. Bialer zgłasza interpelację w sprawie prac kanalizacyjnych.

Na tę perjodycznie i bezskutecznie zgłaszaną interpelację odpowiada wiceprezydent Wojewódzki, który stwierdza, iż magistrat nawiązał obecnie pertraktacje z całym szeregiem towarzystw kanalizacyjnych, jednak pertraktacje te niedały żadnych konkretnych wyników.

Sprawa realizacji kanalizacji uzależniona została od stanienia dyskonta, gdyż przy obecnej sytuacji gotówkowej przystąpienie do pracy jest niemożliwe.

Magistrat musi się liczyć z rozkładem ciężarów, jakie nakłady kanalizacyjne stworzą, na następne lata i musi znaleźć „odpowiedni moment“ na rozpoczęcie tych prac.

10 NIE JEST ODPOWIEDNIĄ CYFRĄ DLA P. FICHNY.

Następnie podniesiono sprawę oficjalnego udziału miasta w pogrzebie poległych strażaków oraz w pochodzie 3-go maja.

Na interpelację tę odpowiada nieurzędujący prezes rady miejskiej p. Fihcna, który jak wiadomo prowadził „oficjalnie“ pochód trzeciomajowy NPR.

P. Fichna oświadczył iż urzędujące podowczas prezydjum brało udział oficjalnie w pogrzebie poległych strażaków, natomiast co do pochodu trzeciomajowego, to prezydjum rady, uważając iż wyznaczone radzie 10-e miejsce w pochodzie nie odpowiada godności rady nie wysłało oficjalnych w tej sprawie zawiadomień.

Natomiast **p. Fichna** stwierdza, iż „poszczególni“ radni brali udział w poszczególnych pochodach...

P. NOWACKI MA DUŻO CZASU.

W długim szeregu interpelacji poruszono sprawę kolonji letnich, sprawę zatargu między wydziałem opieki społecznej i sekcją do walki z gruźlicą oraz sprawę pragmatyki służbowej dla urzędników miejskich.

Na deser interpelacji r. **Nowacki** zapytuje, dlaczego miasto udzieliło w kolonji leczniczej miejskiej 20 miejsc kasie chorych.

P. Nowacki: Czy zaraz otrzymam odpowiedź na moją interpelację, czy też dopiero, na następnem posiedzeniu rady?... Ja mogę poczekać...

Przewodniczący dr. Rozenblatt: odpowiedź na tę interpelację udzieli magistrat na następnem posiedzeniu.

P. Nowacki. To nie szkodzi.

R. Poznański składa protest przeciwko stronniczemu brzmieniu protokułu tego sławetnego posiedzenia na którym prezydjum zarządziło 2-u godzinną przerwę celem zmobilizowania radnych.

R. Poznański stwierdza, iż w protokule tym powinno być zaznaczone, że przerwa naznaczona była w celu zwołania i tych radnych, którzy byli nieobecni na posiedzeniu.

ŁÓDŹ NA ZJEŹDZIE W PIOTRKOWIE.

Na wniosek p. Fichny rada zatwierdziła wybory konwentu senjorów przedstawicieli na zjazd miast do Piotrkowa.

Na zjazd ten wyjeżdża aż 12 przedstawicieli rady — liczba ta jest, zapewne potrzebna w celu wydatnego obciążenia budżetu miejskiego.

Po uchwaleniu w bardzo szybkiem tempie regulaminu obrad w drugiem i trzeciem czytaniu przystąpiono do debaty nad subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

„MILJARDOWE“ SUBSYDJUM DLA Ł. O. F.

Jako referent sprawy subsydjum dla Łódzkiej orkiestry filharmonicznej wystąpił r. **Bartczak** największy studniarz między melomenami i najniższy meloman między studniarzami.

Referent stwierdził, iż magistrat „uznając“ trudną sytuację tej instytucji postanowił jej udzielić subsydjum jednorazowego w sumie mkp. pol 1.000.000.000 (wyraźnie jeden miljard mkp.) czyli złotych 555,55 (pięćset pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt pięć groszy)...

Suma ta stanowi zaledwie 6 proc. deficytu Ł.O.F.

R. Bialer w dłuższem przemówieniu wskazywał iż postępowanie magistratu w stosunku do Ł.O.F. jest niewłaściwe. Magistrat lekceważył sobie tę instytucję aczkolwiek p. Cynarski złożył zobowiązanie iż wszystkie sprawy będzie traktował równomiernie.

Zobowiązanie to nie zostało honorowane.

Głosy na prawicy: Obecnie wszystkie zobowiązania są protestowane.

R. Bialer: Ale zobowiązania p. Cynarskiego jako b. prawnika nie powinny być protestowane.

Magistrat lekceważy orkiestrę filharmoniczną iż na koncerty uczęszcza publiczność wyznania mojżeszowego...

Wobec tego należałoby ustanowić komisję, którąby kontrolowała wyznanie uczęszczających do teatru i na koncerty.

Głos na prawicy: Czy komisję lekarską?

R. Bialer: stwierdzam, iż winę za tego rodzaju traktowanie łódzkiej orkiestry filharmonicznej ponosi r. Kruczkowski.

Jeżeli miasto nie udzieli pomocy Ł. O. F. będziemy zmuszeni się zwrócić do tych „Expressów“ w których panowie z magistratu widzicie całe zło a które potrafią zapewnić tej instytucji zabezpieczenie bytu.

I im wydatniejsza będzie pomoc społeczna tym będzie to większy policzek dla miasta.

PANU NOWACKIEMU JEST PRZYKRO.

R. Nowacki: Jest mi bardzo przykro panie przewodniczący, że nie przywołał pan do porządku r. Bialera za słowa policzek dla miasta.

Przewodniczący: dr. Rozenblatt. Zwracam panu uwagę, że wyrażenie to nie jest obraźliwe.

Przemówienie r. Bialera wyczerpało dyskusję, która na wniosek frakcji NPR. została zamknięta.

Wniosek magistratu został uchwalony poczem p. Kruczkowski wygłosił żałobno fantastyczne przemówienie na temat: Ja i kultura — to jedno.

PODATEK OD LOKALI.

Referent R. **Waszkiewicz** wskazując na genezę tego podatku, stwierdza iż jest on nader ważnym źródłem dochodu, dla miasta, gdyż według obliczeń wydziału finansowego przyniesie on w r. 1924 — 2 miljony złotych.

Statut podatku wraz z poprawką r. Holenderskiego został przyjęty.

Według brzmienia tego statutu podatkowi temu podlegają lokale mieszkalne i handlowo-przemysłowe, które w r. 1914 opłacały czynsz roczny ponad 150 rubli.

Statut przewiduje trzy kategorje podatku dla lokali od 150 300 rubli podatek w wysokości 1 i pół proc. ówczesnego czynszu rocznego według relacji 1 rubel równa się 2,66 złotych, dla lokali od 300 — 800 rubli 3 proc. oraz dla lokali, których czynsz w roku 1914 wynosił ponad 800 rubli — 4 i pół proc.

Od podatku tego na mocy uchwalonej poprawki radnego Holenderskiego zwolnione są, lokale związków zawodowych, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, współdzielni robotniczych oraz lokale jednoizbowe.

Po przyjęciu wniosku w sprawie stworzenia instytucji ubezpieczeniowej gminy miejskiej Łódź, posiedzenie zamknięto.

A. Tul.

Przesilenie przemysłowe Łodzi

w świetle statystyki przywozu węgla.

Statystyka przywozu węgla dla Łodzi ma niezmiernie ważne znaczenie. Węgiel jest jedną z najpoważniejszych pozycji importowych w bilansie handlowym Łodzi, pozatem zaś cyfry, dotyczące przywozu węgla, są niejako barometrem stanu gospodarczego, w ścisłym bowiem związku pozostają z położeniem przemysłu.

Podług danych, przez miejski wydział statystyczny opracowanych, w pierwszym kwartale ub. roku przywieziono do Łodzi 207 miljonów kilogramów węgla, w drugim — 156 milj., w trzecim — 204 milj., w czwartym — 151 milj. Ogółem w ciągu 1923 roku przywieziono 719 milj. kilogramów węgla.

Ostatnią cyfrę należy porównać z analogicznemi cyframi z roku 1922 i z roku 1924. W roku 1922 przywóz węgla do Łodzi wyrażał się cyfrą 685 milj. kilogramów. Zatem w 1923 roku w stosunku do 1922 roku stwierdzić można nadwyżkę, wynoszącą 53 milj. kilogramów. Jeżeli porównamy ilości przywiezionego węgla w poszczególnych kwartałach 1922 i 1923 roku, to przekonamy się, że nadwyżkę dały pierwsze trzy kwartały ubiegłego roku, natomiast ostatni kwartał dał zniżkę.

W pierwszym kwartale ub. roku nadwyżka w stosunku do pierwszego kwartału 1922 roku wynosiła 49 milj. kilogramów, analogicznie obliczona nadwyżka w drugim kwartale wynosiła 16 milj. kg., w trzecim 21 milj. kg. Z niżka w czwartym kwartale wynosiła 33 milj. kg. Przytoczone liczby w całej pełni oddają sytuację ogólną przemysłu łódzkiego w ub. roku. Pierwsze trzy kwartały zeszłego roku były dla przemysłu łódzkiego wzgl. pomyślne. Dzięki dobrej konjunkturze rynkowej odbudowa przemysłu postępowała w dalszym ciągu naprzód, przyczem w niektórych działach produkcji stan uruchomienia przekraczał poziom z 1914 roku. Ale w ostatnim kwartale ub. roku nastąpił zwrot. Od października 1923 roku pod wpływem niepomyślnych warunków wytwarzania i zbytu przemysł zaczął ograniczać produkcję. Ankiety wydziału statystycznego, których szczegółowe wyniki były w swoim czasie ogłaszane, wykazały, że w październiku ub. roku produkcja włókiennicza Łodzi wynosiła 77,5 proc. normalnego stanu, czyli stanu w okresie, poprzedzającym omawiane przesilenie, w listopadzie 68,5 proc., a ku końcowi ub. roku spadła prawie do połowy.

Nie mniej interesujące jest zestawienie ilości przywiezionego węgla w roku 1923 i 1911. Dane, dotyczące przywozu w 1911 roku, czerpiemy z „Prac statystycznych komitetu giełdowego łódzkiego“. Ogólna ilość węgla, przywiezionego do Łodzi w 1911 roku, wynosiła podług danych komitetu 1.057 miljonów kilogramów. Czyli przywóz węgla w roku zeszłym stanowił 67,4 proc. przywozu w 1911 roku. Warto również porównać kwartalne dane. W roku 1911 przypada średnio na 1 kwartał 267 miljonów kilogramów przywiezionego węgla, w pierwszym zaś kwartale ubiegłego roku przywieziono 207 miljonów kilogramów węgla, czyli 77,5 proc. średniej kwartalnej ilości w roku 1911. Identyczny prawie stosunek ma miejsce w trzecim kwartale ub. roku. — Natomiast w czwartym kwartale, a więc w okresie początkowym kryzysu, stosunek ten wyraża się cyfrą 56,5 proc.

Ilościowo węgiel w przywozie Łodzi jest najwyższą pozycją, stanowiącą 40 pr. całości przywozu.

Statystyka przywiezionego w ub. roku węgla podług stacji węzła łódzkiego wykazuje, że na stację Łódź-Fabryczna przypada 51,8 proc., Łódź-Kaliska 15,7 proc., Łódź-Chojny 9,0 proc., Kódź-Karolew 23,5 proc.

Bank polski bez kierownictwa.

Nieznajomość kardynalnych zasad polityki pieniężnej.

Gospodarczo uświadomiona prasa, przy przeprowadzaniu analizy zjawisk ekonomicznych, winna stale uprzytamniać sobie konieczności wspierania wystąpień tych miarodajnych polityków ekonomicznych, którzy mogą wpływać na linję rozwojową pewnych dziedzin naszego życia gospodarczego. Bowiem w naszych stosunkach jest faktem notorycznym, iż wpływ na politykę w najważniejszych dziedzinach życia gospodarczego posiadają osobistości, których kwalifikacje fachowe mogą sprostać zadaniom, jakie mają do rozwiązania. Wreszcie należałoby zakończyć okres przejściowości, kiedy pewne jeszcze uzasadnienie miało oddawanie ważnych funkcji w życiu publicznem ludziom, do tego nieprzygotowanym, a posiadającym jedynie kwalifikacje obywatelskie, które, nota bene, musiały być bardzo głośnie objawiane. Dosyć zapłaciliśmy już „frycowego“, by nadal tolerować to, aby rządziły nami jednostki, których główną zaletą jest — głośny patrjotyzm. Potrzeba nam raczej tęgich fachowców, wytrwałych pracowników, posiadających wielkie zdolności organizacyjne i kierownicze. Gdy będziemy starali się podciągnąć pod tę miarę naszych czołowych, oficjalnych polityków ekonomicznych, to dla niewielu znajdziemy tam miejsca.

Dlatego prasa powinna przez stałe, a tak trudne w naszych stosunkach, urabianie opinji ekonomicznej, której hasłem jest — interes gospodarstwa narodowego — dać podporę tym wszystkim czynnym politykom ekonomicznym oraz sferom gospodarczym, które wydały walkę frazesowi, ignorantyzmowi oraz obskurantyzmowi, cechującym naszą oficjalną politykę gospodarczą.

Z przykrością musimy przyznać, że nie lepiej dzieje się w nowo stworzonym Banku Polskim, aniżeli w innych od dawna już istniejących instytucjach oficjalnej polityki gospodarczej. Szczególnie nagrzeszono przy obsadzaniu tych kierowniczych stanowisk, które uzależnione były bezpośrednio lub też pośrednio od ministra skarbu. Owoce tej nierozsądnej polityki poczynamy zbierać.

Rozpatrzmy te zasady na tle konkretnych przykładów.

Tym razem nie będziemy dotykali bolączek, związanych bezpośrednio polityką dyskontową. Tem nie mniej nasze rozważania dotyczyć będą dziedziny bardzo zbliżonej — inkasa.

Zdawałoby się, iż odnośnie inkasa, nie należącego ani do grupy „czynnych interesów“ ani „biernych“ lecz t. zw. „obojętnych', czy też „indeferencyjnych“ wskazania dla polityki w tej dziedzinie nie są zbyt trudne do ustalenia. A więc przedewszystkiem, inkaso winno być

1) tanie i ustosunkowane do wysokości stopy dyskontowej, by nie obciążało kosztów kredytu wekslowego,

2) sieć inkasowa winna być jaknajbardziej rozwinięta, w czem szczególnie dopomóc może P.K.O., o ile pozbędzie się biurokratycznej ociężałości, która ją cechuje;

3) okres czasu od chwili zainkasowania należności skarbowej, do jej wypłacenia winien być ograniczony do minimum.

Są więc to wskazania tak proste, iż grube naruszenie ich ze strony banku emisyjnego odrazu stawia w należytem świetle jego kierownictwo.

Jak przedstawia się ta sprawa w praktyce?

Ograniczymy się jedynie do omówienia wysokości kosztów, gdyż inne warunki mają raczej charakter techniczny i odgrywają podrzędniejszą rolę w obecnej polityce kredytowej Banku Polskiego. I tak. Posiadacze rachunków żyrowych płacą za inkaso na

a) oddziały 1 proc.

b) zastępstwa 1 i pół proc — wszyscy inni na

c) oddziały 1 i pół proc

b) zastępstwa 2 proc.

A więc na inkasie weksla traci jego posiadacz nie mający rachunku żyrowego tyle ile płaci za dyskonto 60-dniowego weksla szczegółowy posiadacz kredytu dyskontowego. Są to zaiste stosunki horendalne, tem bardziej karygodne iż godzą w najbardziej żywotne interesy naszego życia gospodarczego. Zanim uwydatnimy wszystkie ujemne skutki tej polityki, porównajmy ustosunkowanie się kosztów inkasa do dyskonta, w czasach przedwojennych.

Wzrowo prowadzona instytucja, jaką był Bank austrjacko - węgierski pobierał, od posiadaczy rachunków żyrowych minimalną prowizję. Natomiast na wszystkich innych wymiosła ona od weksli, płatnych na

a) oddziały pół proc.

b) zastępstwa jedną czwartą proc.

Ponieważ stopa dyskontowa wahała się około 4 proc. rocznie, to inkaso na oddziały wynosiło 1, 25 proc. stopy dyskontowej — gdy u nas wynosi okrągło dziesięć razy więcej, gdyż 12,5 proc. Natomiast inkaso na zastępstwa kosztowało w banku austro - węgierskim $^1/_4$ proc. co stanowiło 6,25 proc obowiązującej stopy dyskontowej, podczas gdy u nas wynosi 16,7 proc, a więc przeszło dwa i pół razy więcej. Dla uzyskania należytej analizy należy jeszcze porównać stawki te, bezpośrednio między sobą, nie biorąc pod uwagę stopy bankowej. Stosunek ten przedstawia podówczas o wiele gorzej, gdyż prowizja inkasa od firm nie posiadających rachunku żyrowego jest 30 razy większą, o ile chodzi o inkaso na oddziały, a 8 razy większa, w porównaniu z wysokością prowizji za inkaso na zastępstwa.

Więc nie przesadzimy, gdy nazwiemy obecną politykę inkasową Banku Polskiego — polityką dylektantów. O ile bowiem pewne podwyższenie stawek, ze względu na zwiększone koszty administracyjne, przy zmniejszonych obrotach ma pewne uzasadnienie, to jednak tego rodzaju ustosunkowanie się nie może być należycie gospodarczo uzasadnione. A jednak i tu zachodzą bardzo poważne różnice, zwłaszcza w stosunku do kosztów inkasa na oddziały?

Czem ta polityka Banku Polskiego może być poparta? Ani jeden argument ekonomiczny nie przemawia za takiem jej ujęciem. Bank Polski, zamiast rozwijać interes inkasowy. który może znacznie mu ułatwić zdolność operacyjną, przez koncentację kapitałów, czyni wszystko, by tą, tak ważną z punktu widzenia polityki pieniężnej dziedziny operacji zniszczyć w zupełności. Względy polityki pieniężnej przemawiają za tem, by wysokość należności za inkaso obniżyć nawet do tego stopnia, by nie stały w stosunku do włożonej pracy. Korzyści tej polityki prowadzonej zwłaszcza na ... iewo w Niemczech przedwojennych, okazały się tam w całej pełni.

Natomiast innej metody trzyma się Bank Polski, który prowadzi „paseczek“ inkasowy, czyniąc na przekór wszystkim zasadom polityki pieniężnej. Władze Banku Polski szczycą się, iż złoty jest walutą równoznaczną z dolarem, obliczają zaś prowizje inkasowe, które dochodzą do wysokości dyskonta półrocznego Federal Reserve Banks.

I tacy panowie mają ustrzec walutę, przed niebezpieczeństwami, które jej grożą! Może na te karygodne absurdy zwróci uwagę Rada nadzorcza, w której Łódź ma również swego przedstawiciela. Nasz zbiór nonsensów gospodarczych zwiększa się. 2 proc. w złocie za inkaso jest zamachem na żywotność produkcji polskiej. Tak wyraźnie trzeba powiedzieć o tem, panom z Warszawy; może dopiero wtedy się opamiętają.

Dr. Leszek Kirkien.

Wiadomości gospodarcze.

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Od dnia 3 do 10 bm. na poczet podatku majątkowego wpłynęło w dalszym ciągu do kas skarbowych 1.618.123 zł, w czem od przemysłu i handlu 1.214.067 zł. i od rolnictwa 304.061 złotych. Ogółem do dnia 10 bm. na poczet podatku majątkowego wpłynęło do kas skarbowych gotowizną bez wpływów za zboże i bez weksli przemysłowych 101.j41.853 złotych.

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW A PRELIMINARZ.

Warsz kor. „Republiki“ telefonuje:

Tymczasowe zestawienie wpływów do kas skarbowych z ważniejszych podatków pośrednich i bezpośrednich, opłat stemplowych i monopoli wykazuje, iż w m. kwietniu wpływy te przewyższyły sumę preliminowaną.

Preliminarz budżetowy na kwiecień przewidywał wpływ z 4-ch najważniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy), z ważniejszych podatków pośrednich (spirytus, cukier, węgiel olej skalny), z opłat stemplowych i wreszcie z monopoli — 77,7 miljn. zł. — Osiągnięto natomiast z tych źródeł wedle tymczasowych niekompletnych zestawień 80,5 miljn. złotych.

OPŁATA ZA WYMIANĘ USZKODZONYCH BANKNOTÓW.

Niewłaściwe obchodzenie się szerokich warstw publiczności z banknotami powoduje przedwczesne zużycie i konieczność stosunkowo szybkiego wycofania ich z obiegu. Zaledwie kilka dni minęło od czasu puszczenia banknotów złotowych w obieg, a już poważna część destruktów przedstawionych do wymiany kasom Banku Polsk., wykazuje uszkodzenia, nie powtałe z normalnego zużycia banknotów, lecz z niewłaściwego obchodzenia się niemi. B a n k n o t y te bywają przetłuszczone, zanieczyszczone farbą, przedrukone i t. p., a nie rzadko zachodzi uzasadnienie podejrzenia, że banknoty były rozmyślnie uszkodzone.

Aby przyzwyczaić społeczeństwo do właściwego obchodzenia się z banknotami i bodaj w części pokryć olbrzymie koszta druku banknotów, wykonanych za granicą. Bank Polski postanowił za wymianę banknotów uszkodzonych w sposób wyżej wskazany potrącać koszta zwrotu fabrykacji według następujących norm:

Za wymianę banknotu po zł. 500 i 100 — 50 groszy; za wymianę banknotu po zł. 50 i 20 — 30 groszy za wymianę banknotu po zł. 10 i 5 — 20 groszy.

Do pobierania kosztów uprawnione są jedynie oddziały Banku Polskiego.

PRZEMYSŁOWCY CZECHOSŁOWACCY ZAKŁADAJĄ FABRYKI W JUGOSŁAWJI.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki“.

Praga, 14 maja.

Znana firma Maks Szpringer wespół z bankiem adrjatyckim w Lublanie założyła pierwszą automatyczną hafciarnię w Jugosławji.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół
Korony czeskie 15,27

CZEKI.

Belgja 26 25.75.
Holandja 193,15
Londyn 22.67 i pół — 22.6[illegible]
Nowy Jork 5,18 i pół
Paryż 30,75
Praga 15,27
Szwajcarja 91.85.
Wiedeń 7.32 i pół.
Włochy 23.15.
Miljonówka 0.50—0.40—0.5
Bony złote 0.70—0.75.
Pożyczka dolarowa 2.85.
Pożyczka 8-procentowa 8.
Tendencja bez zmiany.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 maja.

Dolary 5.18

Tendencja nieco mocniejsza, dla akcji utrzymana.

Cegielski 0.85
Zieleniewski 15.25
Parowozy 3.50
Nafta 0.75
Chodorów 7
Prezm. Lw. 0.50
Banka dla H. i P. 2
Bank Zw. Sp. Zor. 7
Starachowice 4
Węgiel 7
Ostrowiec 11.75
Lilpop 0.95
Bank Handl. 10.7
Bank Zachodni 3
Kijewski 0.50
Siła i Światło 0.95
Cukier 5.25
Firley 1
Czersk 1
Częstocice 3.25
Żyrardów 50
Haberbusch 9

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — ZURYCH, 15 maja — Notowania końcowe.

Nowy oJrk 564.50
Paryż 33.45
Londyn 2467
Medjolan 25.20
Wiedeń 0.0079 i pięć ósmych

PAT. — LONDYN, 15 maja Radjo — Zamknięcie giełdy.

Nowy oJrk 436.43
Francja 76.05
Włochy 98.25
Szwajcarja 24.64 i pół
Niemcy 18.5 biljon[illegible]
Austrja 310.500

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15 maja.

Nowy oJrk 5.64
Londyn 24.65
Paryż 33.25

Z Miejskiej Galerji Sztuki.

Miejska galerja sztuki rozpoczęła już swą działalność we własnym budynku, narazie w trzech odpowiednio urządzonych salach. w parku im. Sienkiewicza. Akt ostwarcia odbył się w obecności pp. wojewody Rembowskiego, prezydenta miasta Cynarskiego, prezesa rady miejskiej, dr. Fichny, dowódcy O.K., generała Majewskiego, dowódcy miasta, generała Małachowskiego, przedstawicieli kuratorjum szkolnego, p. ławnika Kruczkowskiego i reprezentantów prasy, artystów i zaproszonych gości.

P. inż. Lisowski przedstawił zebranym plany przebudowy budynku. do których wykonania miasto przystępuje w naj bliższych dniach. Otwarcie całego budynku, zbudowanego dla potrzeb sztuki, który stanie się prawdziwą szlachetną ozdobą miasta, nastąpi w m. lipcu. Wystawa obecnie zorganizowana przez dyrektora miejskiej galerji, M. Dienstl-Dąbrowę wykazuje niezbicie konieczność i żywotność tej artystycznej instytucji.

Na pierwszy apel zgłosiło się i wystąpiło około 20 art. malarzy, zamieszkałych w Łodzi, wykazując pracami swemi talent, objawiony w różnorodnych kierunkach i formie artystycznej.

Szczere uznanie i zachwyt wśród publiczności na vernissage'u wczorajszym wzbudziły prace St. Czajkowskiego, F. Łubieńskiego, J. Lemana i Lejzerowicza, K. Koźmińskiego, B. Kudewicza, Krzyżanowskiego, Z. Paduszko, R. Radwańskiego, M. Trębacza, S. Andrzejwskiego, L. Braudego, W. Gangi, L. Goldberga, L. Rawskiej, St. Millera, K. Sprusiaka, A. Szydłowskiego, L. Zemlówny, oraz rzeźby Czaplińskiego, Konopki; zaś z zakresu sztuki stosowanej piękne prace łódzkich artystek pp. J. Braunerówny, Z. Gutenberżanki, C. Loewensteinówny, Messinżanki. Poza zespołem łódzkich artystów dział wystawy bieżącej wypełniają znakomite prace członków warszawskiej grupy 12.

Dział grafiki reprezentują: Jabłczyński i Siedlecki.

Poraz pierwszy w naszem mieście — w całym blasku świetności — zaprezentowały się prace t-wa „Zdobnictwo polskie", w przebogatych działach batików, ceramiki, inkrustacji drzewnej, wytłaczanych skór, metali, haftów i t. d. Eksponaty, znajdujące się na wystawie, przeznaczone są na międzynarodową wystawę paryską.

Wystawa obecna ma zapewnione powodzenie

O TERMINOWĄ WPŁATĘ PODATKÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wpłata wszystkich preliminowanych na r. b. podatków musi się odbywać w terminach przewidzianych w specjalnie opracowanym rozkładzie, który dostosowany jest do potrzeb finansowych skarbu Państwa i ma na celu zrównoważenie budżetów poszczególnych miesięcy. Z tego powodu wiadomości niektórych pism o odroczeniu do późniejszych terminów wpłaty podatku gruntowego, majątkowego i innych nie odpowiadają rzeczywistości. Może być jedynie mowa o indywidualnych ulgach dla poszczególnych płatników, którzy znaleźliby się w wyjątkowo trudnem położeniu, a bez względna egzekucja należności podatkowych mogłaby spowodować ich ruinę— warsztatów pracy.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

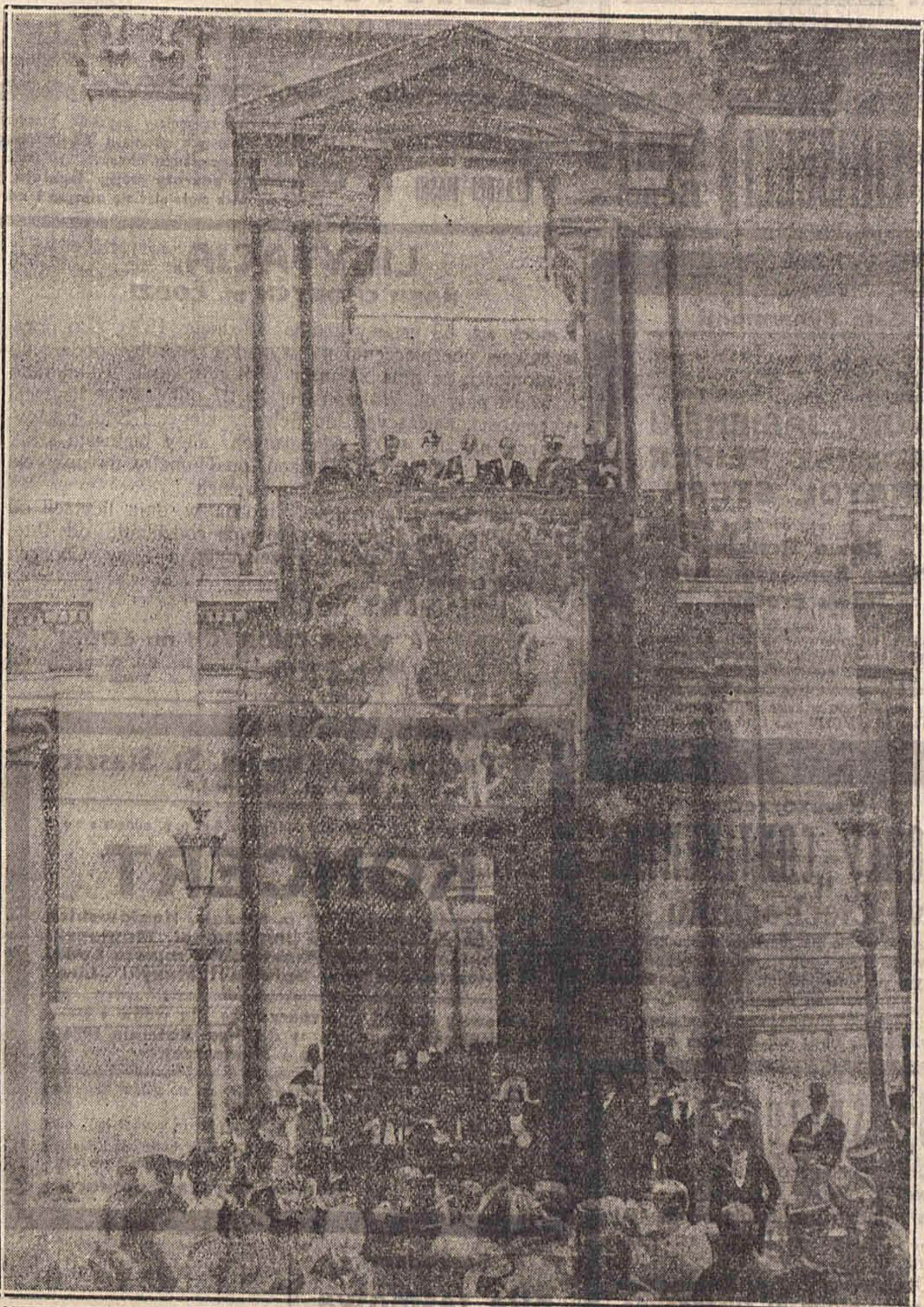
W dniach 11, 12 i 13 bm. odbywały się w Min. Skarbu pod przewodnictwem p. wice-ministra Czesława Klarnera posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Banku Gospodarstwa Krajowego, na których został przestudjowany i przyjęty w ostatecznej redakcji projekt statutu tej nowej instytucji.

Wobec tego już w najbliższej przyszłości Polski Bank Krajowy, Państwowy Bank Odbudowy i Zakład Kredytowy miast małopolskich ulegną połączeniu i będą kontynuować swą działalność w łonie nowej organizacji. Powołanie tej instytucji do życia jest wielkim krokiem naprzód w organizacji finansowych zagadnień Państwa, samorządów i całego życia gospodarczego.

Sfery rządowe zajęte są obecnie upatrzeniem osób na naczelne stanowisko Banku.

W rocznicę założenia Rzymu rada miejska „Wiecznego miasta" nadała premjerowi Mussoliniemu godność honorowego członka.

Na dolnej fotografji tłumy publiczności wznoszą okrzyki na cześć Mussoliniego.





TEATR „SCALA"

Występy Warsz. Żyd. Teatru Artyst.

Dziś, jutro i pojutrze o g. 8.30 w.

SERKELE

Sztuka w 3-ch odsłonach nap. Dr. Sz. Etinger

Ilustracja muzyczna I. Szlossberga.

Sztuka ta była grana w Warszawie przeszło 100 razy.

udział biorą: **E. R. KAMIŃSKA, Ida Kamińska**
Z. Turkow oraz cały zespół artyst.

Anons: W poniedziałek premjera: **„SKĄPIEC"** Moljera.

CYRK CINISELLI

Dziś Benefis niezwyciężonego sportsmana zapaśnika ulubieńca łódzkiej publiczności **CZARNEJ MASKI**

W dzień benefisu tajemniczy zapaśnik przedemonstruje swoją siłę. 1) Na stalowych piersiach Czarnej-Maski 2-ch kowali będzie kuć żelazo ciężkiemi młotami. 2) Czarna-Maska w dzień benefisu odkryje **sekrety** swojego **turnieju** jakim sposobem każdy człowiek może stać się **silnym i zdrowym???**

Kto zostanie zdemaskowany **Niebieska Maska** czy **Czarna Maska**
Spiewaczek—Grikis
Petersen—Wildman.

Sala Filharmonji

Niedziela, dn. 18 maja 1924 r. o godz. 8.15 po poł.

czołowi literaci nowej sztuki w Polsce

BRUNO JASIENSKI
TADEUSZ PEIPER
ANATOL STERN

wygłoszą zbiorowy odczyt na temat:

Nowa Religja
Nowe Społeczeństwo
Nowa Erotyka

— oraz —

odczytają niedrukowane dotąd, najnowsze swe poezje, oświetlające te trzy przewroty w światopoglądzie człowieka nowoczesnego.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1 i od g. 3—7 wiecz.

LICYTACJA.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 23 maja 1924 r. o godz. 10-tej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej № 27 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Selwer, Unger i S-ka oszacowanych na zł. 450, składających się z piętnastu sztuk materjału bawełnianego „Perikan" po 34 metry na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-tej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-tej do 1-ej p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Łódź, dn. 14.5 1924 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Inż. L. Szuster p. o. Dyrektor (—) Dr. Ed. Giebartowski Komisarz

---

Sala Tow. Miłośników Muzyki Grand Hotel Traugutta 1.

Wtorek, 20 maja b. r. o godz. 8.15 wieczór

Józef Wittlin

wygłosi odczyt o

Barbarzyństwie

w życiu i sztuce.

Recytacje z poematów starobabilońskich i greckich.

Bilety w sekretarjacie Tow. Miłośników Muzyki, Traugutta 1 od 6 — 8 wiecz.

Pierwszorzędny

PENSJONAT „CONTINENTAL"

w Ciechocinku

przyjmuje zamówienia na pierwszy sezon kuracyjny. Kuchnia wykwintna pod kierownictwem znanej kuchmistrzyni p. Surowieckiej. Obsługa sumienna. Warunki dogodne.
Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje **p. Szulc, Łódź ul. Szkolna 8.**

W Parku Miejskim im. St. Staszica przy ul. Dzielnej.

Dnia 18 maja r. b. (niedziela) od godz. 3-ej p. p. odbędzie się

KONCERT

1) **Orkiestry wojsk. 31 p. Strzelc. Kaniowskich.**
2) **T-wa Spiewaczego im. Stanisł. Moniuszki.**
3) **Orkiestry Policji Państwowaj miasta Łodzi.**
4) **T-wa Miłośników Spiewu i Muzyki „Lira".**

Całkowity dochód przeznacza się dla wdów i sierot po tragicznie zmarłych w d. 26-go Kwietnia 1924 r. (2 dozorcach i 1 murarzu).

UWAGA: Bufet obficie zaopatrzony. Dojazd do parku Staszica tramwajami №№ 2, 7 i 8.

Wejście dla dorosłych 2 milj. dla wojskowych i uczni 1 milj. mkp.

Kilka godzin mile spędzonych przez mieszkańców Łodzi, na Koncercie w ładnym parku „Staszica" w znacznej mierze ulży doli sierocej.

Komitet doraźnej pomocy.

3618—3

Do sprzedania

dwa urządzenia gazowni na odpadki naftowe, używane, uszkodzone, produkcja jednego urządzenia około 400 m. sz., drugiego — 16 m. sz. gazu świetlnego.
Obejrzeć można **w Zakładach Żyrardowskich w Żyrardowie.**

Samochód

4-osobowy „Stoewer"

z elektrycznem oświetleniem starter — w ruchu, okazyjnie do sprzedania.
Wólczańska 243-a.

Apteka w Łodzi

poszukuje od zaraz lub później dobrze poleconego

magistra

lub pomocnika władającego także językiem niemieckim na zastępstwo trzymiesięczne lub na stałe. Oferty w administracji pod „Magister". 591—2

Dr. med.
M. Warhaft
Choroby wewnętrzne i dzieci przeprowadził się na **ul. N.-Cegielnianą 31** przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
H. Bergson
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 6.
TELEFON 1-64.
Przyjmuje od 4—5

Sprzedam

piłę taśmową

800 mm. rolka w przekroju,

wiertarkę

(bormaszynę) do drzewa.
Stolarnia, Napiórkowskiego № 7 przy Górnym Rynku. 3572—2

Zagubiono

zegarek damski ze złotą kokardką we wtorek dnia 13 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. na ul. Piotrkowskiej róg Andrzeja.
Rzetelnego znalazcę prosi się o zwrot takowego za dobrym wynagrodzeniem. Łódź, ulica Widok № 8 Iżewska. 3576—3

Potrzebne

formiarki

do formowania pończoch. Zgłosić się u B-ci Seidenwurm Kilińskiego 87.

Potrzebna gotówka

na dyskontowanie pierwszorzędnych fabrykanckich weksli (Tow. Akc.) Kto chce stale lub jednorazowo dyskontować zechce złożyć swój adres w administracji dla „Weksle". 3621

Samochód ciężarowy

do sprzedania w bardzo dobrym stanie, 4 tonowy, 45 P. S., firmy „Bergman". Do obejrzenia Zgierz, ul. 3 Maja 10. 3616—3

Motocykl

do sprzedania w bardzo dobrym stanie 3 i pół P. S., 2-u biegowy z wolnym biegiem. Do obejrzenia Zgierz, ulica 3 Maja 10. 3615—3

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-

Dr.
Z. Rakowski
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Pomorska (Średnia) 10
Przyjm. od g. 12—2 i 5—7.
Telef. 27—81.

Ciechocinek
Dr.
Tadeusz Fafius
ordynuje (choroby kobiece i chirurgiczne) od 15 maja w willi „Pomorzanka". 583—3

Poszukuję
3 pokoi
z wszystkiemi wygodami w pobliżu parku
drogą zamiany na 2 pokojowe mieszkanie w centrum za zapłatą. Oferty do administracji pod „L. S.". Pośrednictwo pożądane. 3610

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

ROWER w dobrym stanie do sprzedania Południowa 30 front I piętro na prawo. 3544—3

Posady.

Inteligentny kawaler — kupiec poszukuje w śródmieściu pokoju umeblowanego. Oferty składać do administracji „Repubiki" sub. W. O. Wl 3555.*

Nauczyciela (lki) francuskiego-konwersacji poszukuje Andrzeja 28 apteka 3558—3

Aptekarska uczenica na praktykę potrzebna. Oferty „Apteka" w administracji. 3559—3

Poszukiwana panna (izr.) do dzieci Wschodnia 31 lewa of. I piętro. 579-2

Młody człowiek z 5-cio kl. wykształceniem znajomością buchalterji roczna praktyka w fabryce poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. dla „M.S." do „Republiki". 3642

Nauka i wychow

FRANCUSKIEGO konwersacji literatury udziela rutynowana nauczycielka. Wólczańska Nr. 98 m. 14. 3568—2

Rozmaite.

Przybłąkał się pies czarny, pod brzuchem biały. Odebrać Kopernika 45 W. Szmulewicz. 3596—2

Dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Łódź, ul. Piotrkowska № 93 m 4. 3606—2

Do wynajęcia budynek murowany w śródmieściu nadający się na szopę skład lub garaż. Wiadomość Unger Zawadzka 18. 3611

Wyścigowa rama do sprzedania. ul. Piotrkowska Nr. 51 Paperno. 3626

Zagubione dokumenty

Zgubiono patent z marynarką w Koluszkach w portfelu Łaskawy znalazca raczy zwrócić patent za nagrodą. Zgubił Wolf Goldkranc. 3641

Jakób Czap uczeń szkoły powszechnej Nr. 127 zgubił matrykułę. 3620-3

Karol Lieske zag. dow. osob. wystawiony przez Ces. Niem. Prez. Pol. Państwowej w Łodzi z dnia 23-10 1915 r. 509—3

Krem ORO
był jest i będzie
najradykalniejszym środkiem do usuwania piegów i pryszczy.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.3oo,ooo

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.5o.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada
Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 5o,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.